

DZIENNIK

Prenumerata z odroczeniem do domu i przesyłką pocztową

na 1 miesiąc	Mr. 7.
na 3 miesiące	18.
na 6	35.
na 12	70.

Redakcja i Administracja
Alja Ujazdowska 30, tel. 58.
Abonamenty otwarte w godz. 10-8 i 5-7.
Redakcja przyjmuje w godz. 6-7 wiecz.
Rękopisy nie zastrzeżone do zwrotu nie przechowujemy.
Rękopisy bez zastrzeżenia honorar. uważamy za bezpłatne.

BIALOSTOCKI

Cena ogłoszeń:

- 1 wiersz petitu lub jego miejsce: przed tekstem -- Mr. 2. za tekstem -- " 1. w tekście -- " 4.
- O poszukiwaniu pracy za 4 wiersze Mr. 1, każdy następny wiersz 50 fen.

Pismo niezależne, wychodzi codziennie rano, prócz dni poświęconych.

Dziś!

Kino-Teatr „APOLLO“

Dziś!

Nowe niepospolite arcydzieło filmowe.

D J A B E Ł

Sensacyjny dramat napiętności ludzkich w 5 cz.

W rolach głównych znakomici artyści węgierscy

BELLA MARTEN I LEOPOLD KRAMER

Poza swoją tezę film zachwyca przepiękną wystawą, tańcami, niesłychanym baletem setek tancepek i t. d.

Niniejszym podaje się do wiadomości, że na zebraniu założycieli Towarzystwa Udziałowego

„POLSKA DRUKARNIA UDZIAŁOWA W BIAŁYMSTOKU“

d. 28 czerwca r. b. została powołana komisja organizacyjna w osobach Pp. B. Szymańskiego, K. Tołoczko i W. Vorbrodt-Brojowskiego.

Komisja Organizacyjna Polskiej Drukarni Udziałowej w Białymstoku

prosi osoby, które się zapisały na udziałowców o wpłacenie należności za udziały do dnia 7 lipca 1919 r. w Banku Ryskim (Warszawska 19). Dalsze zapisy i wpłaty na udziały przyjmowane są w Banku Ryskim.

Dalszy ciąg ogólnego zebrania

Białostockiego Towarzystwa Wzajemnych Ubezpieczeń od ognia

odbędzie się dziś 3 lipca r. b. w sali „Paryż“ przy ul. Sienkiewicza (b. Wasilkowska) Nr. 7 o godz. 5-iej po poł.

Przewodniczący ogólnego zebrania N. Sokolski.

Polacy a Litwa.

W dobie, kiedy Taryba litewska w Kownie zachowuje się tak wrogo wobec Polaków, kiedy prześladuje język polski — naród polski, półny unji lubelskiej przelewa krew najmilszych swych synów w obronie ziem litewskich od najeźdy band bolszewickich, które ziemię tę łupły, a ludność mordowały.

A nie czyni tego naród polski w celach imperjalistycznych zaborskich.

Już Naczelnik państwa w odezwie swojej, wydanej po oswobodzeniu Wilna oświadczył uroczyście, że sama ludność ziem litewskich zdecyduje o swoim losie.

Obecnie uczynił to Sejm ustawodawczy, uchwalił bowiem we wtorek następujący wniosek nagły.

„Wzywa się rząd, aby, przystąpił niezwłocznie i konieczne kroki, aby na zajętych obszarze ziem: grodzieńskiej i wileńskiej zarządzane zostały wybory

ADWOKAT PRZYSIĘGŁY
WŁADYSŁAW

OLSZYŃSKI

ul. Niemiecka № 2a.
Przyjmuje w sprawach sądowych w godz. 10—1 pop. 16—8 wiecz.

przedstawicieli tych ziem na zasadzie powszechnego, bezpośredniego, równego, tajnego i proporcjonalnego prawa głosowania celem wypowiedzenia się co do przyszłej prawnopañstwowej przynależności tych ziem“.

W Izbie panowała uroczysta cisza. Posłowie powstał z miejsc. Przerwał ciszę marszałek Trępczyński i powiedział:

„Zdaje mi się — oświadczył, — że najlepszy hold złożymy tym którzy Unję Lubelską zawarli, jeżeli okazemy przez przyjęcie tego wniosku, że historyczne prawa nie zrobiły z nas aneksjonistów ale, że z mieszkańcami ziem litewskich chcemy żyć, jak równi z równymi. Proszę tych posłów, którzy są z nagłością tego wniosku, aby zechcieli powstać z miejsc (Wszyscy posłowie powstają). I tu może skonstatować, że nagłość została jednomyślnie przyjęta. Odsyłamy sprawę do komisji konstytucyjnej z prośbą o pośpiech“.

Słowa marszałka, przerwane często oklaskami, wywołały długo niemilkące brawa. Wniosek odesłano do komisji. Fakt znamienawy. Wniosek ten złożony w rocznicę Unji lubelskiej

do łaski marszałkowskiej to właśnie stronnictwo, które w maju ujawniało niezadowolone z odezwę komendanta Piłsudskiego.

Tak więc naród polski za pośrednictwem Sejmu swojego wyciągnął dłoń bratnią do ludu, zamieszkującego ziemię litewską.

Uchwała Sejmu to wielki akt historyczny.

Powinna to zrozumieć Taryba w Kownie,

B. F.

Z prasy.

Stara i Nowa Polska.

„Zdawało się, że z chwilą zbudzenia się niepodległej Polski do życia wolnego, jeden potężny prąd zapadu i twórczej pracy porwie cały naród, wszystkie warstwy i klasy i poprowadzi ojczyznę ku lepszej, świetlanej przyszłości, zapewniając wszystkim synom tej ziemi dobrobyt i szczęście“

Tak pisze Młody w № 41 „Prawdy Robotniczej“.

„Zdawało się, że co najpełniej mężowie staną na czele narodu, że młocza praca setek i tysięcy budowniczych państwa w zawrotnym tempie wznieść będzie potężny gmach Rzeczypospolitej, odrabiając spóźnione skutkiem niewoli braki i posuwając nas naprzód na stopień postępu i cywilizacji krajów zachodnich“.

Dlaczego się tak zdawało? Wszyscyśmy oczekiwali tego dnia jak cudu, jak momenta, w którym zdarta zostanie z naszej

duży i pierś wstrętna, dławiąca powłoka niewoli i z wyzwolonych serc buchnie potężny hejnał miłości ojczyzny, braterstwa wewnętrznego, poświęcenia i pracy".
Niestety, zawiedliśmy się srodze.

Przyjechała i stała się Polska, a myśmy tego nie poczuli nawet w naszym jestestwie. Nie zadrgały nasze wewnętrzne fibry i głębiny ducha jak to w chwili rodzenia się, stawania, szęgoń nowego zwyczaj ma miejsce.

Jesteśmy tacy, jakimi byliśmy przecie, nie się nie zmieniło w naszym życiu tak jednostkowym, jak i społecznym—na lepsze a raczej idzie na gorsze.

Jakaś ciężka plachta zwątpienia, niemocy, jadu padła na duże i gniecie je, spycha w przepaść, w bagno!

To niezmiernie przykre zjawisko tłumaczy autor brakiem entuzjazmu u tych, co Polskę budują. Któż tę Polskę buduje?

To ostatnie pokolenie pogrobowców doszło dziś do władzy. tę stara jeszcze Polska, wydobytą z zatęchłego grobu niewoli, napół zgnita i rozłożona—wyszła na światło dnia: na horyzont dziejów.

To ostatnie pokolenie—schyłkowców szuka dziś nasróżno w swej pierś tego, co dawno z niej wypaproszył wróg, lub zaraził swym jadem zaborca—wolnej duszy obywatela Polaka.

I nie może jej znaleźć! Stąd pochodzi ta anemja wewnętrzna organizmu polekizgo, to wyjąłowanie naszej myśli politycznej i społecznej—ten upadek moralny w życiu prywatnym i publicznym.

Stara Polska wyszła z grobu i potężna z rozpaczą swemi omaljami rękami i łachmanami, nie czując w sobie dość siły i mocy do życia."

Ale tu stara Polska, to nie cała Polska, Pod tą skorupą zmu-

rzęta, zdemoralizowana kryje się lakra nowego życia.

"Jest Lud Pracy, mowi autor—który do tychezas zostawał w cieniu, odciągany od udziału w rządach, w życiu narodowym, Ten młody olbrzym zaczyna się budzić i wołać o prawa.

To się z powłok budzi Nowa Polska.

Z podziemi, z nizin społecznych, z zapomnienia poczyna się wyłaniać potężna, a nieznana dotąd w dziejach nowa postać, na którą jedni z trwogą i lękiem patrzą a drudzy z niedowierzaniem,

Ale olbrzym ten mocarny ma związane oczy, skrópowane dłonie i spętane nogi.

Wyzwolić go—oto hasło wszystkich i wszystkiego, co jeszcze w Polsce zdrowe i młode, bo rwie się do życia"

Autor kończy swój artykuł nawoływaniem:

"Niech więc zawrze praca młodych na wszystkich polach i dziedzinach, niech zastrzelą się myśli, stopią serca, a spoją usciśnięciem bratnim dłonie do walki o Nową, Młodą Polskę, której nie ma, a która dopiero idzie ku nam z dziejowej oddali.

Słychać już jej pierwsze kroki, słychać jakiś szum i potężny loskot, jakby żywiołów skłębionych, jakby nadciągającej burzy.

To On! Nie obawiajmy się burzy.

Z siłą, z młodzieńczą siłą, wejdzie Polska Nowa, Polska Ludu Pracującego na arenę historii i ufunduje sobie gmach swój i siedzibę.

* * *
Świadomość tego faktu, że jeszcze nie wszystko stracone, że przecież Polska to nie ta dziś, ale ta jutro niech nam doda otuchy do walki; niech pociesza zwątpiających, a w słabych niech zbudzi wolę czynu dziejowego".

to są podjąć walkę i z gen. Hoffman bronić będzie każdej piędzi przed polakami.

Pisma gdańskie piszą, z tego powodu: Już raz stwierdziliśmy, że rząd niemiecki oporu zbrojnego stawiać nie będzie i wzywa, aby ścisłemu wykonaniu warunków pokoju nie stawiano trudności. Z tego powodu Hoffman przeszedł w stan spoczynku.

Po zawarciu pokoju

PARYŻ 2.7. (PAT) Delegacja niemiecka w Spaa przystąpiła do likwidacji spraw swoich. Część delegacji wyjechała ze Spaa, reszta wyjedzie za tydzień.

Turcy na kongresie.

LUGDUN 2.7. (PAT) Clemenceau zawiadomił delegację turecką, że złożone przez nią oświadczenie uniemożliwia natychmiastowe przystąpienie do rozstrzygnięcia sprawy Turcji.

Chińczycy.

PARYŻ 2.7. (PAT) Delegacja chińska oświadczyła, że nie podpisze warunków pokoju, dlatego, że nie przyjęto zastrzeżenia w sprawie klauzuli, przenoszącej na Japonję prawa Niemiec do Szantungu. Delegaci oświadczyli, że Chiny zawrą odrębny pokój z Niemcami.

Powrót kom. Piłsudskiego

WARSZAWA 2.7. (PAT) Naczelnik państwa dzisiaj o godz. 10 m. 40 zrana powrócił do Warszawy po 10 dniowym pobytku na froncie.

Wenta dla P. C. K.

PARYŻ 2.7. (PAT) Wczoraj odbyła się wenta na rzecz Polskiego Czerwonego Krzyża. Znajdowali się na niej prezydent Republiki Poincare i państwo Paderewscy.

Wenta przyniosła 10,000 franków dochodu.

Powrót Paderewskiego.

W tych dniach spodziewany jest przyspieszony przyjazd prezesa ministrów Paderewskiego. Chodzi mianowicie o ratyfikację traktatu pokojowego przez sejm, co wobec oznaczenia początku ferii letnich na 12 b. m. musi być szybko przeprowadzone.

P. Paderewski przedstawi po przyjeździe do Warszawy sejmowi traktat pokojowy przy odpowiednim expose, rozumiem się prawdopodobnie dwudniowa dyskusja, poczem nastąpi ratyfikacja aktu.

Napad niemców

Niemcy wycofują oddziały Grottschutzu z pow. rybińskiego i raciborskiego. Wszystkie aby były koncentrują na pograniczu od Ostrocimia do Lublina. W obu wspomnianych wyżej powiatach nie pozostało więcej niż 500 ludzi

Niemcy ostrzelali z aeroplanu z wysokości 300 metrów wieś Markłowice w pow. rybińskim. Ludzie musieli kryć się pod domach.

Król Jerzy do polaków.

Naczelnik państwa otrzymał od króla angielskiego telegram następujący:

"Przez podpisanie w dniu dzisiejszym traktatu pokoju z Niemcami ciężka niesprawiedliwość, popełniona przed wiekiem została wreszcie naprawiona. W tej radosnej chwili składam. Panie Naczelniku, Panu i Narodowi Polskiemu moje serdeczne pozdrowienia i najlepsze życzenia. Narod angielski, radując się z wami z tryumfu wolności i pamiętając dawną chwałę polską, wierzy we wspaniałą przyszłość waszego rycerskiego narodu w latach pokoju i potępy, które leżą przed nami".

Jerzy, Rex et Imperator
Po odczytaniu tego telegramu p. marszałek Trąpczyński wygłosił w Sejmie przemówienie następujące:

"Panowie pozwolą, że w imieniu Sejmu i w imieniu całego narodu się niniejszym podziękowanie za te gorące życzenia królowi i narodowi angielskiemu (prawo). Węzły przyjaźni, które z narodem angielskim zadzierzgnięte zostały podczas wojny coraz bardziej zacienione będą. Przyjazne węzły polegają nie tylko na wzajemnym interesie, ale także na podziwieniu owych sympatycznych ze stanowiska ludzkiego przymiotów, jakie naróg angielski w czasie wojny wykazał to jest nieskończoną energję i niesłychaną zdolność do poświęceń".

Z Warszawy.

— W parku „Agricola” odbył się kongres piastowców. Przybyło około 5000 włościan. Głównym przedmiotem obrad była reforma rolna. Naturalnie, oświadczone się za wywłaszczaniem gruntów, oznaczając maximum posiadania na 60 do 300 morgów. Odzywały się głosy za zabranem ziemi bez odszkodowania.

— W Warszawie utworzyła się spółka akcyjna skupu i sprzedaży skór surowych i garbników, której ministerjum przemysłu i handlu powierzyło zakup skór surowych i garbników, podlegających sekwestrowi. Jak to spółka polska. Prezesem zarządu jest p. S. Bieżński, wiceprezesem p. J. Pfejfer.

— Komisja inwestycyjna przy Magistracie uznała odbudowę mostu ks. Poniatowskiego za rzecz nieodzowną i pilną dla miasta i w tym celu zaaprobowała opracowany ogólny program robót, podzielony na kilka serji. Magistrat polecił wydziałowi budownictwa niezwłocznie przystąpić do natychmiastowego wykonania I-jej serji robót, kosztem 200000 mk.

TELEGRAMY.

Komunikat Sztabu Generalnego z d. 2-go lipca r. b.

WARSZAWA 2.7. (PAT) Na całym froncie galicyjskim pomyslnie dla nas walki na przedpolu osiągniętej linii.

Na Wołyniu zwykła wymiana strzałów w rejonie Rafalówki.

Front Poleski.

Ponowne ataki bolszewików na całym froncie odparto.

Prusacy kapitulują.

GEAŃSK 2-7 (PAT). Omawiając ustąpienie gen. Belowa komendanta korpusu gdańskiego dzienniki niemieckie piszą, że Below objął stanowisko w chwili, kiedy rząd niemiecki zamierzał nie dopuścić do oderwania Prus Zachodnich od Prus.

Obecnie postanowiono

Na odcinku południowym kompanja 22 pułku piechoty zajęła w kontrataku po zwycięskiej walce na bagnety wieś Kletnicę.

Front litewsko-białoruski.

Bez zmiany.

W zastępstwie Szefa Sztabu Generalnego, HALLER, pułkownik.

zaniechać oporu w Prusiech Zachodnich. Dla tego Below przechodzi w stan spoczynku.

GEAŃSK 2-VII (PAT). Dzienniki podają telegram Biura Wolffa, donoszący, że w Berlinie rozszerzane jest pismo ulotne, powiadamiające, że wojska niemieckie na ziemiach wschodnich go-

KINO-TEATR
„MODERN“Dziś! Polska nocna gwiazda kinematograficzna. Dziś!
HELLA MOJA w 5 aktowym dramacie
„KSIEŻNICZKA STEPŪ“Nad program dział wokalnokabaretowy. Występują: Król śmiechu p. Edward REDEN
i p. REDENOWA oraz kwartet.**Od Administracji.**

Szanownym odbiorcom „Dziennika”, zalegającym w opłacie prenumeraty oraz prenumeratorom miesięcznym przypominamy, że czas już wnieść przedpłatę za lipiec r. b.

Potrzebny lokal

dla ochronki Towarzystwa dobroczynności.

I uchwały wystąpić do Ministerjum robót publicznych z prośbą o asygnowanie zarządowi miasta kredytu bezzwrotnego w sumie 2000000 marek na wykonanie I-ej serii i oprelliminowanie potrzebnej sumy na zamówienie niezbędnych do dalszych robót materiałów budowlanych i prowadzenia samych robót. Pierwsza seria robót obejmuje doprowadzenie do porządku zniszczonych części żelaznych.

— W sklepach zaczęto już sprzedawać bieliznę po niskiej cenie, a mianowicie: koszule męzkie po 25 mk., kalesony po 25 mk., koszule damskie z batysiu po 25 mk., z madepłamu miększe po 26 mk., a większe po 30 mk.

Straż bezpieczeństwa.

Wydział Prasowy Min. Spraw Wewnętrznych komunikuje, że na podstawie memorjału Sekcji Bezpieczeństwa Publicznego i na wniosek p. Ministra Spraw Wewnętrznych, Rada Ministrów uchwaliła, aby od dnia 1-go lipca r. b. funkcje policyjne Straży Kolejowej przejęła Straż Bezpieczeństwa.

Ecza rozruchów.

Z Krakowa donoszą: W sprawie ostatnich ekcesów ukończono już dochodzenie. Szkoły, zgłoszone przez kupców, wynoszą 4 i pół milj. koron. W czasie dochodzenia stwierdzono, że niektórzy żydzi chcieli zarobić na rabunkach i podali o wiele większe szkody, niż im wyrządzono. Ustalono także, że rany odniosło 60 osób cywilnych, w czem 41 katolików i 19 żydów; dalej 2 żołnierzy, 1 oficer wojsk Hallera, 2 komisarzy policji, 2 agentów policyjnych oraz 4 żołnierzy policyjnych.

Zabitych lub zmarłych z odnie-
stonych ran było 4 osoby, w tem 2 żydów i 2 katolików, w tem jeden katolik zabity przez żyda, strzelającego z okna.

Z Wilna.

— Językiem urzędowym obowiązującym magistrat m. Wilna jest język polski. Natomiast podania składane na imię magistratu mogą być pisane, w językach krajowych, zgodnie z obwieszczeniami urzędowymi w tychże językach wydawanymi. Języki rosyjski i niemiecki nie są uznane za języki krajowe, wobec czego ani podania, ani korespondencja w języku rosyjskim przyjmowane być nie mogą.

— Obecnie bawią w Wilnie dwie delegacje amerykańskie. Na czele pierwszej stoi kapitan Robert Neuton Kunz, reprezentujący chrześcijańską amerykańską administrację ratunkową A. R. A. (American Relief Administration).

Na czele drugiej stoi porucznik Leon Gerstensang, reprezentujący żydowski połączonego komitetu rozdawniczy J. D. C. (Jefut Distribution Committee).

Obydwie misje działają zupełnie niezależnie i samodzielnie.

W Kownie.

We wtorek donosiliśmy, jak litwini w Kownie prześladowują polaków.

A o to co znowu donosi Krowsowe Biuro prasowe (K. B. P.)

„W Kownie ostatnimi czasy aresztowały władze litewskie następujących działaczy społecznych polskich: Wł. Wielhorskiego, obywatela z powiatu rosińskiego, Wincentego Kognowickiego, lekarza weterynarii i członka komitetu polskiego ziemi kowieńskiej, Marię Micewiczównę, przełożona, polskiej szkoły rolniczo-handlowej i kilku innych.

Jak dochodzą wieści, aresztowani są już przeważnie zwolnieni, ale wszystkich skazano na opuszczenie Kowna i internowano w różnych powiatowych punktach.

Litwini wydali zakaz sprowadzania pism w językach obcych z obszarów, zajętych przez „nieprzyjaciela”. Zarządzenie to skierowane jest wyłącznie przeciwko piśmom polskim.

Są poszlaki, że litwini noszą się z zamiarem wprowadzenia języka litewskiego, jako obowiązkowego do polskich szkół ludowych. Odnośne rozporządzenie podobno już wydano.

Bolszewickie zbrodnie.

Z Mińska nadchodzą wprost przerażające wieści o okrucieństwach jakich w tem mieście dopuszczają się na polakach bolszewicy.

Na ich czele stoją — niestety — byli polacy z Warszawy i Łodzi.

Na czele t. zw. komisariatu politycznego stoi niejaki Sławski, Polak zaprzędany bolszewikom, pochodzący z Warszawy czy też Łodzi, kom. miasta jest Michalewicz; kom. wojskowym

Grudziński, były szef „czterydziestki”, którą dziś całkowicie opanowało żydostwo, dopuszczające się niestychanych nadużyć i zbrodni.

Egzekucje są na porządku dziennym, rozstrzelują po 20—30 osób na dobę, przy czem oprawcy bolszewicy, celem uniemocnienia rozpoznania ofiar mordów, zdzierają im skórę z twarzy.

Niedyskretne pytanie.

W dniu 1 b. m. w 350 rocznicę wiekopomnej Unji Lubelskiej, wiecznym sojuszem Litwą z Polską łączącej, wszystkie znaczniejsze miejsca skupienia się ludności myślącej i czującej po polsku wystąpiły z mniej lub więcej uroczystymi nabożeństwami, paradą wojskową, odczytami publicznymi i t. p. Tylko Białystok nie zdobył się jakoś, niestety, na nic podobnego i ta tak znamienna w dziejach naszych rocznica przeszła, będąc zaznaczona tylko krótkim artykułkiem na łamach „Dziennik Białostocki”.

Dlaczego?

Czyżby z zamknięciem rz furje letnie podwał szkół męskich i rozrozpierszchniłem się na wszystkim strony kraju ciała nauczycielskiego i młodzieży uczącej się na odpoczynek, zanikła w społeczeństwie polskim i tutaj, tak zwykle czynnym i rzechliwe, inicjatywom zaprędko i chęć do dalszej pracy wszelką? Cóż na to dziele „Kółko Polek”!

Fr. ©.

Dobra wróżba.

Wczoraj w Towarzystwie przemysłowców zgromadziła się grupa fabrykantów i delegatów związków robotników przemysłu włókiennego, aby delegatowi ministerjum wojny, p. Wąsowiczowi przedstawić stan przemysłu i jego potrzeby.

P. Wąsowicz oglądał próby towarów, wyrobionych z takiego surowca, jaki fabrykanci posłali.

Fabrykanci i robotnicy przedstawili p. Wąsowiczowi krytyczny stan przemysłu białostockiego i oświadczyli, że niezbędna jest pomoc natychmiastowa, wyrażona w udzieleniu fabrykom nowych zamówień, jakoteż przyjęcie przez urząd zaopatrywania armii sukna, już gotowego, który fabrykanci wykonali przy pierwszym zamówieniu, w nadziei, że otrzymają dalsze.

Fabrykanci prosili, aby z surowca posiadane mogli wyrobić taki sam typ sukna, jaki dostarczali poprzednio, gdyż nie mają pewności, iż wkrótce otrzymają surowiec w lepszym gatunku.

Aczkolwiek fabrykanci uznają za pożądane wyrabianie jak naj-

lepszego towaru, to przecież wobec braku odpowiedniego gatunku wełny, towaru takiego obecnie jeszcze wykonać nie mogą.

Robotnicy wskazali na to, że ich rodziny czeka głód i niedza, albowiem fabryki — z powodu braku zamówień — wymówiły im już miejsca na dwa tygodnie.

P. Wąsowicz w dłuższym przemówieniu zaznaczył, że bez kwestji urząd zaopatrywania armii będzie miał przy dawanju zamówień na względzie także i przemysł białostocki.

P. W. zapewniał, że doskonale rozumie krytyczny stan przemysłu białostockiego i że ma nieoporną nadzieję, iż urząd zaopatrywania armii weźmie pod uwagę także i niebezpieczeństwo, jakie grozi robotnikom i w ten, czy inny sposób uwzględni potrzeby przemysłu białostockiego.

Z miasta.**KALENDARZ.**

Dzisiaj Anatoljusza i Heljodora.
Jutro Józefa Kalasantego.

Tania odzież.

Szematy do podań o tanią odzież wyoawane będą w Centrali tylko do soboty włącznie.

Sprostowanie.

W art. „Delegaci rządowi”, zamieszczonym w Nr 70 „Dz. Biał.” błędnie wydrukowano nazwisko radcy ministerjalnego. Zamiast p. Łaba, winno być p. Łada.

Seminarja nauczycielskie.

Od początku przyszłego roku szkolnego w Białymstoku otwarte będą dwa seminarja nauczycielskie państwowe: męskie i żeńskie.

Podania kandydatów o przyjęcie można składać w inspektoracie okręgowym szkolnym przy ul. Werszawskiej Nr 8. Do podania dołączyć należy: metrykę, życiorys, oraz adresy osób, na których rekomendację kandydat się powołuje.

Wymagane wykształcenie czteroklasowe.

Święto amerykańskie.

Na zaproszenie, otrzymane od prezydenta miasta, p. Puchalskiego, wczoraj po południu zgromadzili się w magistracie z górną 20 przedstawicieli duchowieństwa, władz cywilnych, wojskowych, oraz organizacji polskich i prasy, w celu ułożenia programu urządzenia w Białymstoku obchodu święta narodowego amerykańskiego, które przypada w dniu jutrzejszym.

Po dłuższych obradach, odbytych pod przewodnictwem p. prezydenta, uchwalono doręczyć tu-

tychże osoby amerykańskiej jutro o godz. 10 zrana odpowiedni adres.

Adres ten służyłowa komisja, złożona z pp. starosty Szymańskiego, d-ra Ostromeckiego i red. E. Filipowicz.

Adres wypisany oddolnie na brzośnie, służyłowa delegacja.

Adres ten podpiszą zarząd miasta oraz przedstawiciele organizacji społecznych. Będzie on wyłożony do podpisu w magistracie dzisiaj od g. 9 do 3 i od g. 5 do 8 wiecz.

O godz. 11 w kościele parafialnym odbędą się nabożeństwo uroczyste.

Muzyka Milicji Ludowej wykona po nabożeństwie hymny narodowe polski i amerykański.

Miejscami honorowe przed wielkim ołtarzem zajmą członkowie miast amerykańskiej, przedstawiciele władz państwowych cywilnych i wojskowych, miasta i t.d.

Na ratuszu i na magistracie obok flag polskich powiewać będą flagi amerykańskie.

Będzie pożądane, aby flagami narodowymi były przystrojone także domy prywatne.

Po południu muzyka grać będzie przez godzinę na rynku.

Kamasze amerykańskie.

Na ratuszu uchwały Zarządu T-wa Dobrocza dn. 1 lipca b.r. w lokalu Dobrocza, sprzedaje się 28 par kamaszy amerykańskich po cenie szacunkowej szewców 150 mk. Za otrzymane pieniądze Zarząd kupi małe obuwie dla dzieci.

Podniechanie.

Procesowa Ochronki „Żłobek” p. Charzyński w imieniu znajdującej w „Żłobku” przytułek i opiekę działwy, składa serdeczne „Bóg zapłać” za otrzymane za pośrednictwem ks. Pryszmonta bezmienną ofiarę w sumie 250 rb. w banknotach rosyjskich.

Poszukiwanie dzieci.

Proszeni jesteśmy o zaznaczenie, iż zrozpaczona matka poszukuje synów: Władysława i Mikołaja Wilejto, 12 i 9 lat, wystawionych 7-XI-18 przez R. G. O. z

Warszawy do Wilna. Jeżeli jakikolwiek z ochronek coś o nich wie, proszona jest o dante wiadomości Antoni Wilejto, Potawka 41-3 w Wilnie lub do Administracji „Dziennika”.

Żądania żydów.

„Głos Białostoka” donosi, że wszyscy żydzi członkowie Miejskiej Rady Oplekuńczej otrzymali pismo od gminy żydowskiej, w którym ta ostatnia żąda od nich: 1) akuratanego przychodzenia na posiedzenia R. O.; 2) domagania się równomiernego podziału produktów pomiędzy całą ludność ubogą; 3) faktycznego przedstawicielstwa w R. O. i 4) prowadzenia debatów w języku żydowskim, przyczem mowy mają być następnie tłumaczone na język polski.

Tyfus w Krywlanach.

W folwarku Krywiany, należącym do majątku Dojlidy mieszka 98 dusz. D. 5 kwietnia r. b. wybuchł tyfus. Do dnia dzisiejszego chorowało 24 osoby, z tych 2 zmarło, reszta zaś wyzdrowiała dzięki energicznemu zabiegom i umiejętności felczera Jana Mruka z Białegostoku. Obecnie w Krywlanach chorych na tyfus niema wcale.

Małoletni przestępcy.

W związku z kradzieżą 700 mk. z blurka Inspektora szkolnego p. Tarto-Mazińskiego, dn. 29 z.m. sierzant policji powiatowej m. Gródka W. Wasilewski, zatrzymał w Gródku 3 chłopców lat 13-14, mianowicie Piotra Skalmowskiego, Edwina Hibnera pochodzących z Białegostoku oraz Pawła Sawickiego z Michałowa. Przy aresztowanych znaleziono 600 mk. gotówką i czarny zegarek nabyty przez jednego z chłopców za skradzione pieniądze. Aresztowani osadzeni są w areszcie przy policji kryminalnej. Prowadzi się dochodzenia w tej sprawie.

Czyja bielizna?

W Wydziale policji kryminalnej jest do odebrania większa

ilość bielizny. — prawdopodobnie pochodzącej z Kradzieży, Bieliznę można oglądać w godzinach 9-1 pp. i 3-7 wiecz.

Napad.

Dnia 30 z.m. o g. 10 wiecz. do mieszkania Dawida Sznajdera (Szpitalna 4) weszło 3 uzbrojonych i przebranych w uniformy wojskowe osobników, którzy zabrali mu 5000 mk. i 800 rb. rs. gotówką, poczem zbiegli bezkarnie.

Wykrycie gorzelni.

Onegdaj policja komunalna wykryła przy ulicy Kafłowej 12 potajemną gorzelnię, należącą do Sary Liszyc. Kocioł oraz różne przyrządy skonfiskowano.

List do Redakcji.

Szanowny Panie Redaktorze!

Z powodu wzmianki w № 69 „Dziennika Białostockiego” zatytułowanej „Dwie miary” komunikuję co następuje: 1) Miasto nie posiada żadnych felczarów dzielnicowych a tylko lekarzy przeto nie może istnieć taki porządek, aby niegzystujący felczery meldowali do wydziału sanitarnego o chorych zakaźnych i dopiero potem wydział sanitarny zawiadomił lekarzy dzielnicowych.

W rzeczywistości, jak to już było przeze mnie w jednym z № № „Dziennika Białostockiego” wyjaśnione, cały personel cywilny lekarski jest obowiązany meldować o każdym wypadku choroby zakaźnej. Praktyka wskazuje, że meldują przeważnie lekarze dzielnicowi. 2) Z tego samo przez się wynika, że stałe nieodwiedzanie chorych przez lekarzy dzielnicowych nie może mieć miejsca, skoro ci właśnie lekarze meldują o wypadkach chorób zakaźnych i znaczy już tę pomoc okazali. 3) Zdrowy rozrządek i zwykła logika dyktują, że jeżeli istnieją w zawiadomieniu rubryka: „stan sanitarny mieszkania zły” oraz „prywatna pomoc lekarska nie zapewniona” to chyba po to, aby takiego chorego otoczyć specjalną opieką, ale nie po to, aby lekarze dzielnicowi unikali tych chorych. Wszyscy oni, o ile sam chorego i rodzina nie stawia stanowczego oporu, są umieszczani w szpitalu. 4) Wzmianka tendencyjnie twierdzi, że w złych sanitarnych warunkach i nie mający prywatnej pomocy lekarskiej nigdy nie ujrzy doktora. Jest to ogólnie ostatecznie wszystkich 6 lekarzy dzielnicowych o to, że będąc służbowo obowiązani nieść bezpłatną pomoc wszystkim ubogim chorym, odwiedzając tylko zamożnych.

Takie ogólnikowe twierdzenie jest bezsprzecznie oszczerstwem, wobec którego żądam zakomunikowania oficjalnie do wydziału sanitarnego nazwisk i adresów chorych pozostawionych bez pomocy pomimo zawiadomienia, że są w złych warunkach sanitarnych i pozbawieni prywatnej pomocy lekarskiej, adresu tego, kto przez 4 dni dobijał się pomocy i lekarzy dzielnicowych, którzy tej pomocy nie okazali.

Jeżeli nawet pojedynczy fakt zostanie udowodniony, to winny lekarz będzie natychmiast usunięty

Naczelnny lekarz m. Białegostoku. **Dr. B. Ostromecki.**

Dopisek Redakcji. Fakty, o których wspomina wzmianka „Dwie miary”, będą zakomunikowane Wydziałowi Sanitarnemu m. Białegostoku.

Lekarz dentysta
P. P. GICHOŃSKI
Pałacow 2
Choroby zębów, dziąseł, sztuczne zęby.
Przyjmuje w godz. 10-2 i 4-7.

wych nie może mieć miejsca, skoro ci właśnie lekarze meldują o wypadkach chorób zakaźnych i znaczy już tę pomoc okazali. 3) Zdrowy rozrządek i zwykła logika dyktują, że jeżeli istnieją w zawiadomieniu rubryka: „stan sanitarny mieszkania zły” oraz „prywatna pomoc lekarska nie zapewniona” to chyba po to, aby takiego chorego otoczyć specjalną opieką, ale nie po to, aby lekarze dzielnicowi unikali tych chorych. Wszyscy oni, o ile sam chorego i rodzina nie stawia stanowczego oporu, są umieszczani w szpitalu. 4) Wzmianka tendencyjnie twierdzi, że w złych sanitarnych warunkach i nie mający prywatnej pomocy lekarskiej nigdy nie ujrzy doktora. Jest to ogólnie ostatecznie wszystkich 6 lekarzy dzielnicowych o to, że będąc służbowo obowiązani nieść bezpłatną pomoc wszystkim ubogim chorym, odwiedzając tylko zamożnych.

Takie ogólnikowe twierdzenie jest bezsprzecznie oszczerstwem, wobec którego żądam zakomunikowania oficjalnie do wydziału sanitarnego nazwisk i adresów chorych pozostawionych bez pomocy pomimo zawiadomienia, że są w złych warunkach sanitarnych i pozbawieni prywatnej pomocy lekarskiej, adresu tego, kto przez 4 dni dobijał się pomocy i lekarzy dzielnicowych, którzy tej pomocy nie okazali.

Jeżeli nawet pojedynczy fakt zostanie udowodniony, to winny lekarz będzie natychmiast usunięty

Naczelnny lekarz m. Białegostoku. **Dr. B. Ostromecki.**

Dopisek Redakcji. Fakty, o których wspomina wzmianka „Dwie miary”, będą zakomunikowane Wydziałowi Sanitarnemu m. Białegostoku.

Komplety języków:
polskiego, francuskiego i niemieckiego.
Szczegóły: Staro-Bojarska № 18 dom Pawłowski.

Związek pracowników Garbarskich, lokujący się na Rynekowej 82, proszą pracowników garbarskich o zapisywanie się na listę członków. Biuro otwarte codziennie od 5 do 4 wiecz.

W czwartek, d. 3 lipca r. b. na placu obok koszar artyleryjskich przy ulicy Lipowej Nr. 52 znany, w Królestwie Polskim

akrobata JÓZEF OSZCZĘDA

wykona skok śmiertelny w ogień z wieży 4-o piętrowej. Pozatym program składać się będzie z dwóch jednoaktówek, wykonanych przez kółko amatorskie.

1) Ach ten Jacuś!

2) Wynajęcie letniego mieszkania.

Poczta, konfetti, serpantin. Orkiestra Milicji Ludowej.

Bilety na miejscu: Początek o godzinie 5-iej p.p.

Ceny biletów: dla cywilnych 3 mk., dla wojskowych i straży ogarnowej 1 mk. 50 fen. 50 proc. na Czerwony Krzyż.

Apteczny Dom Handlowy
Prow. Farm. W. Grochowski i S-ka
Warszawa, Nowogrodzka 29. tel. 78-08.
poleca po cenach konkurencyjnych. Szkło ekspedycyjne apteczne, wyroby papierowe i tekturowe, korki, przybory chirurgiczne, opatrunki, galanterja apteczna i kosmetykę.

PARCHE I SWIERZBE leczy mydlana maść „**EKWOL-HEBDA**”
u koni i bydła
żądać w aptekach i składach aptecznych.
T-wo E. HEBDA i S-ka Warszawa, Elekoralna 18. Sprzedaz na gub. Grodzińska J. Malinowski skl. apt. Grodno.